

Bp JAN SZLAGA (Pelplin–Lublin)

HISTORYCZNA PRAWDA GENEALOGII JEZUSA CHRYSYTA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Już kilka razy obserwowałem zakłopotanie u księży, zwłaszcza diakonów, którym ma przypaść czytanie Ewangelii zaczynającej się od genealogii Jezusa. Ponieważ pojawia się ona w wariantach do wyboru jako tzw. czytanie krótsze, pomijające genealogię, a zaczynające się od słów: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak...”, wielu decyduje się na krótszą wersję, być może w przekonaniu, że odczytywanie długiego szeregu imion, przeważnie ludzi mało znanych, mogłoby być stratą czasu. A przecież wszyscy dobrze wiemy, że cokolwiek zostało napisane w Piśmie Świętym, zostało napisane dla naszego pouczenia (por. Rz 15,4), dlaczego zatem odrzucać jakiś tekst? Jeżeli tekst, mniejszy czy większy, nie narzuca się swoim znaczeniem w sposób oczywisty, trzeba wnikać w intencję hagiografa, pytając, dlaczego przekazał daną treść, a nie pomijać jej *a limine*.

W odniesieniu do genealogii ten postulat jest szczególnie ważny. Genealogia biblijna stawia bowiem niejako tezę, że wymieniona w niej osoba, przeważnie mężczyzna, tworzą określony fragment historii pokoleń, ta zaś jest po prostu historią zbawienia. Kto zatem nie mógł dowieść swojego miejsca w historii narodu wybranego, czyli w historii zbawienia, ten najpewniej do niego nie należał. Konsekwencji tego wnioskowania przestrzegano szczególnie pilnie, kiedy mogła być zagrożona czystość religijna narodu, jak np. w latach repatriacji po niewoli babilońskiej, czego dowodem są księgi Ezdrasza i Nehemiasza.

Genealogie biblijne zostały przekazane w różnych formach i otrzymały różne zadania¹. Sprowadzając je do kilku podstawowych, można by powiedzieć, że genealogie tradycji jahwistycznej miały dowodzić odrębności narodu wybranego spośród innych narodów, natomiast w genealogiach tradycji kapłańskiej znajdujemy cenne dopowiedzenie, że ta odrębność narodowa jest łaską dla Izraela, który cieszy się nawiedzeniem Jahwe i jego zbawieniem. W okresie judaizmu, kontynuując te zainteresowania, akcentuje się szcze-

¹ Na temat genealogii biblijnej miałem okazję wypowiedzieć się już dwukrotnie: *Typy genealogii biblijnej*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31:1984 z. 1 s. 115—117; *Genealogie biblijne*. [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989 s. 941—942. W tych opracowaniach opierałem się głównie na artykule K. R a m l o t a: *Les généalogies bibliques. Un genre littéraire oriental*. „Bible et Vie Chrétienne” 60:1964 s. 53—70.

gólnie pieczołowicie i obserwuje się historię tych pokoleń, które miały, jak się spodziewano, prowadzić do Mesjasza.

Najkrócej ujmując sens zajmowania się genealogiami, trzeba wskazać i zauważyć, iż były to zapisy o charakterze dokumentu o wysokim znaczeniu prawnym, ale miały również swój oryginalny charakter teologiczno-literacki². Stanowiąc zatem opracowania teologiczne, bardzo swobodnie korzystały z materiałów archiwalnych, ukazując ciąg wybranej linii obserwacji historii i ludzi ją tworzących. W takim kontekście trzeba odczytywać również genealogię, którą św. Mateusz zaczyna swoją Ewangelię (Mt 1,1—17)³

Pozornie jest to monotony zapis pokoleń: Abraham był ojcem Izaaka, Izaak był ojcem Jakuba, Jakub był ojcem Józefa, i tak aż do końca. Są wszakże w tej genealogii momenty, na które, właśnie w kontekście tej rzekomej monotonii, trzeba spojrzeć uważniej. Najpierw jest to sam tytuł: „Księga rodowodu”, a potem w tymże tytule dwa imiona natychmiast powiązane z Jezusem, który jest „synem Dawida” i „synem Abrahama”, w tej właśnie kolejności, a potem już sam ciąg imion w kolejności chronologicznej, więc zaczynający się imieniem Abrahama. Trzeba dalej odnotować dwukrotny przerywnik jako kryterium podziału genealogii, podany przez samego Mateusza: od Abrahama do Dawida, od Dawida do niewoli babilońskiej, od niewoli babilońskiej do Chrystusa. Św. Mateusz podkreśla przy tym, czytelnika zapraszając do wspólnego zastanowienia się nad tym, że w każdej z tych trzech wyznaczonych grup jest po czternastu pokoleń. Z pierwszego, także bardzo połowicznego czytania Mateuszowej genealogii można sformułować pytanie o prawo kobiet do obecności pośród antenatów Jezusa.

KSIEGA RODOWODU

Wracam do sprawy już zapowiedzianej, by właściwie odczytać, czyli zrozumieć tytuł, jaki św. Mateusz daje swojej genealogii. W tekście greckim czytamy βίβλος γενέσεως. Ten tytuł może być przekładem albo hebrajskiego zwrotu, częstszego w Biblii, znanego z Genesis, *sepher tôl'dôt* (księga pokoleń w znaczeniu listy genealogicznej), albo przekładem formuły rabinistycznej *sepher jôhāsîn* (księga spisanych w rodowodzie, od hebrajskiego rdzenia *jhś*)⁴. Z samego zestawienia formuł jeszcze nie wynika cel Mateuszowej genealogii. Teoretycznie ujmując ten problem, cel genealogii może być polemiczny albo zwyczajnie informujący. Odwoływanie się do Księgi Rodzaju jest tylko prawdopodobne, gdyż Septuaginta nigdy nie używa formuły księga rodowodu w liczbie pojedynczej. W Księdze Rodzaju 5,1 napisano: αὕτη

² Każdy bardziej zainteresowany tym problemem ma do dyspozycji znakomitą pracę: M. D. J o h n s o n, *The Purpose of the Biblical Genealogies with Special References to the Setting of the Genealogies of Jesus*, London 1969.

³ W studium tej genealogii częściej sięgam do: L. S a b o u r i n, *Il Vangelo di Matteo. Teologia e esegesi*, vol. 1, Brescia 1976, s. 187—202.

⁴ Por. R. M o s i s, TWAT III 610—614.

ἡ βίβλος γενέσεως ἀνθρώπων. Ważną też sprawą jest określenie związku osób wysuniętych na czoło genealogii: syn Dawida, syn Abrahama. Wydaje się, iż jest to pewien refleks wspólnych dla judaizmu i chrześcijaństwa tendencji mesjanistycznych. Genealogia Mateusza bazuje bowiem na dwóch głównych depozytariuszach obietnicy: na Abrahamie (dla wszystkich narodów) i na Dawidzie (jeśli idzie o linię Mesjasza). Podczas gdy św. Łukasz, zgodnie zresztą z teologią Pawła, podkreśla szczególnie postać Abrahama, Mateusz (poza 1,1) tylko w trzech miejscach wspomina tego patriarchę, są to zresztą miejsca wspólne z Łukaszem i związane z tematami eschatologicznymi (początek i koniec historii zbawienia). Ze studium nad teologią Mateusza bardzo często wyciąga się wniosek, że on nazywając Chrystusa synem Abrahama, chciał przede wszystkim podkreślić związek Mesjasza z narodem wybranym. Nie jest to jednak wniosek w pełni słuszny; wiemy bowiem dobrze, że Mateusz nie podtrzymuje tradycyjnej interpretacji hebrajskiej ludu Bożego. Więcej, Mateusz, jak i Paweł (por. Gal 3), uważa, że pochodzenie od Abrahama nie wystarcza, by ktoś mógł należeć do ludu Bożego (3,9). Zresztą obietnice dane Abrahamowi nie dokonały się ze względu na potomków, lecz ze względu na Potomka — Jezusa (Gal 3,16). Na tej podstawie tytuł genealogii Mateusza powinno się czytać: To jest Jezus Chrystus, który jest synem Dawida, synem Abrahama. Charakterystyczna dla Mateusza jest jego chrystologia Dawidowa. Mateuszem mogła powodować tendencja polemiczna w stosunku do chrześcijańskiej sekty ebionitów, którzy odrzucali zarówno dziewicze poczęcie i narodzenie Jezusa, jak i Jego Dawidowe pochodzenie. O ebionitach niewiele możemy powiedzieć, gdyż dokumenty związane z nimi pochodzą z drugiej ręki (od św. Ireneusza, i to dopiero z lat po roku 175).

Jeżeli i Józef jest nazywany synem Dawida, to tylko dlatego, że w świetle prawa on jest ojcem Jezusa, i że użycie tego tytułu (Mt 1,20) stanowi naturalne powiązanie genealogii ze zwiastowaniem również jemu narodzin Jezusa. Zauważmy ponadto, że ewangelista wkłada ten tytuł w usta anioła, czyli posłańca Bożego. Zatem przywiązuje do tego tytułu wielkie znaczenie, zgodne zresztą z tendencjami mesjańskimi także samego faryzeizmu (por. Mt 22,42). Wynikają z tego dwa podstawowe wnioski, mianowicie: samo znaczenie tytułu syn Dawida i fakt, że jest to tytuł doskonale mieszczący się w Mateuszowej koncepcji Mesjasza, nie obcej — chodzi o pochodzenie Mesjasza od Dawida — także koncepcjom faryzeuszów.

Z tytułem *Księga rodowodu* wiążą się dwa kolejne pytania: czy jest to tytuł tylko genealogii; czy całej Ewangelii, czy pierwszej sekcji, jak się ją na ogół wydziela (1,1—4,16). Według jednych⁵ tytuł ten odnosił się pierwotnie (jeśli przyjąć tradycję przedmateuszową) do samej genealogii (*genesis* ma znaczenie 'pokolenie, potomkowie'; czyli: oto pokolenie), ale w świetle analogicznych zwrotów z Księgi Rodzaju (np. 37,2) można go rozumieć jako wprowadzenie do całego opowiadania o życiu Jezusa Chrystusa⁶ Nawet jeśli się

⁵ Por. W. G r u n d m a n n, *Das Evangelium nach Matthäus*, Berlin 1968, s. 111.

⁶ Por. U. L u z, *Das Evangelium nach Matthäus*, Zürich 1985, s. 93.

przyjmie, że *genesis* ma znaczenie początku (bo ma takie), to i tak poprzez sekcję wstępną odnosi się on do całej Ewangelii Mateusza. Wydaje się zatem, że z dwóch propozycji zasługujących na uznanie, najlepszym rozwiązaniem jest drugie, tzn. że *Liber generationis* (Księga rodowodu) jest wstępem do całej Ewangelii.

Ewangelia według św. Mateusza jest księgą o życiu Jezusa Chrystusa. Rodowód Jezusa Chrystusa zaczyna Jego historię. Jezus, jako osoba historyczna, nosi tutaj dwa imiona: Jezus i Chrystus. Przypomnijmy dla całości problemu, że Jezus jest zgrecyzowaną formą częstego w Starym Testamencie imienia Jehoszua (po zmianach fonetycznych Joszua albo Jeszua), natomiast Chrystus jest zgrecyzowanym tytułem Jezusa. Χριστός (od χρίω — namaścić) oznacza Mesjasza (*māšīaḥ* od *māšāḥ* — namaścić; namaścić, konsekrować). Mesjasz jest więc Pomazańcem. W całej genealogii poza tym powtarza się czasownik γεννάω, w dawnych polskich przekładach tłumaczony jako 'zrodził' (Abraham zrodził Izaaka), za każdym razem w aoryście I: ἐγέννησεν. Sens dosłowny oznacza rodzicielską czynność ojca (łac. *gigno*, albo *procreo*). Dla rodzicielskiej czynności matki język grecki zachowuje czasownik τίκτω.

PIERWSZA SEKCJA GENEALOGII Mt 1,2—6a

Przejdźmy teraz do pierwszej sekcji genealogii (1,2—6a). Odwołując się do kilku miejsc paralelnych w Starym Testamencie, można pierwszą część genealogii Mateusza zestawzić z dwiema innymi kolumnami w sposób następujący:

	1 Krn 1,34 (= Rdz 25,19)	1 Krn 2,1—15	Mt 1,2—6a
1	Abraham był ojcem	Abraham był ojcem	Abraham był ojcem
2	Izaaka, synowie Izaaka	Izaaka, synowie Izaaka	Izaaka, który był ojcem
3	Ezaw i Izrael	Ezaw i Izrael	Jakuba
4	Rut 4,18—22	synowie Izraela	Juda i jego bracia
5	Fares	Fares i Zara (Rdz 38)	Fares i Zara z Tamary (+Rut 4,12)
6	Ezron	Ezron (od Faresa)	Ezron
7	Aram	Aram	Aram
8	Aminadab	Aminadab	Aminadab
9	Naasson	Naasson	Naasson
10	Salomon	Salomon	Salomon
11	Booz	Booz	Booz — matką była Rachab (por. Joz 2,8—11; Hbr 11,31)
12	Obed	Obed	Obed — matką była Rut
13	Jesse	Jesse	Jesse
14	Dawid	Dawid	Dawid król

Spróbujmy skomentować tę tabelę. W 1 Krn 2,1 są wymienieni synowie Izraela, a więc i bracia Judy. Trzeba by zatem, w wyrażeniu „Juda i bracia jego”, widzieć aluzję do faktu, że cały naród jest złączony z depozytariuszami pokolenia mesjańskiego, również zatem bracia Judy. W Mt 1,3 stwierdzenie, iż Juda był ojcem Faresa i Zary z Tamary, pozwala odróżnić tych synów od narodzonych z Kananejki Batszuy (1 Krn 2,3). W Mt 1,5 wstawka o Rut, która nie była wyraźnie wspomniana w dwóch listach starotestamentalnych, zależy najprawdopodobniej od Rt 4,17, a wiąże się z Mateuszową tendencją umieszczania w genealogii także kobiet. W Mt 1,6b mówi się, że Dawid był ojcem Salomona, a matką jego była dawna żona Uriasza. Spis synów Dawida w 1 Krn 3,1—9 wspomina imię Batszua (w tekście hebrajskim na pewno błąd, gdyż chodzi o Batszebę z 2 Sm 11,3) jako imię matki Salomona, bez wzmianki o Uriaszu Chetycie (2 Sm 11,3). Fakt, że mówi się o nim w Mt 1,6b, podkreśla nieprawość związku, z którego urodził się Salomon i stanowi aluzję do faktu, że ta sama Batszeba była cudzoziemką.

W genealogiach żydowskich nie wspomina się kobiet. Być może Mateusz zgodnie z tradycją żydowską uważał te cztery kobiety (Tamar, Rachab, Rut i nie nazwana Batszeba) za cudzoziemki albo pół-cudzoziemki i chciał w ten sposób uwydatnić fakt, że poganie, którzy należą do przodków Mesjasza, już przed Jego przyjściem zostali powołani do Kościoła. W związku z tym nasuwa się kolejna uwaga, która dotyczy problemu często podnoszonego, że kobiety cytowane przez Mateusza to grzesznice, z jednym wyjątkiem — Rut. Otóż tradycja żydowska, współczesna Mateuszowi, bynajmniej nie była zgodna w potępianiu ich za życie niemoralne⁷. W takim razie, tym można by usprawiedliwić umieszczenie tych kobiet w genealogii Jezusa Chrystusa. Są bowiem teksty rabinistyczne nazywające Tamarę i Rachab kobietami wprost natchnionymi przez Ducha Świętego, a macierzyństwu Rut przypisują charakter cudu⁸.

Cokolwiek myśleli faryzeusze o Mesjaszu, wśród Jego przodków, jako potomka Dawida, znalazły się także cztery kobiety. Można by do tego dodać i to, że Mateusz, jak to skrętnie podchwyciła starochrześcijańska symbolika — ukazuje bardzo ludzki aspekt egzystencji Jezusa, a więc i to, że wśród swoich przodków miał ludzi sławnych i niesławnych. Wszyscy oni zostali włączeni w historię długiego oczekiwania na Zbawiciela, a każdy z nich wniósł jakiś wkład do tych oczekiwań. Dowodem na to może być spojrzenie autora Listu do Hebrajczyków, który pisze o Rachab, iż ona przez wiarę przyjęła wysłańców do Ziemi Obiecanej i zasłużyła przez to na świadectwo (11,3). Można wreszcie przypuszczać, że cztery kobiety włączone do genealogii Mesjasza odegrały w niej jeszcze inną rolę. Każdą z nich wyróżnia jakaś niezwykłość i niepowtarzalność, w różnym stopniu odejście od pewnej reguły, jeśli chodzi o ich misję jako kobiety i matki. Najbardziej niezwykle

⁷ Por. R. B l o c h, *Juda engendra Pharés et Zara de Thamar (Mt 1,3)*, [w:] *Mélanges bibliques A. Robert*, Paris 1957, s. 381—389.

⁸ M. D. J o h n s o n, jw., s. 178.

i nietypowe, z ludzkiego punktu widzenia, było narodzenie Mesjasza z Maryi. Ingerencja Boga osiągnęła tutaj swój punkt szczytowy, spełniając zresztą to, co było zapowiedziane przez proroków (Iz 7,14), a co jako nieprawidłowość — odejście od pewnej zasady — i niezwykłość było już zakodowane w genach dynastii Dawida, której zwieńczeniem było nadzwyczajne narodzenie Jezusa Mesjasza.

DRUGA SEKCJA GENEALOGII Mt 1,6b—11

	1 Krn 3,1—16 Synowie Dawida	Mt 1,6b—11 Dawid był ojcem
1	Salomon [1 Krn 3,5]	Salomon z byłej żony Uriasza
2	Roboam 3,10	Roboam
3	Abiasz 3,10	Abiasz
4	Aza 3,10	Aza (f)
5	Jozafat	Jozafat
6	Joram ←→ synowie Attalii Ochozjasz Joasz (3,11—12) Amazjasz	Joram
7	Azariasz (2 Krl 14,21) (= Ozjasz: 2 Krl 15,13.30)	Ozjasz
8	Jotam	Joatam
9	Achaz	Achaz
10	Ezechiasz	Ezechiasz
11	Manasses	Manasses
12	Amos	Amos
13	Jozjasz [Jojakim]	Jozjasz
14	Jechoniasz (2 Krl 24,6; Jr 27,20)	Jechoniasz i jego bracia w czasie przesiedlenia babilońskiego

Mt idzie tutaj za genealogią podaną w 1 Krn 3,1—16. Jeżeli forma Azaf zamiast Aza (1Krl 15,9) jest oryginalna, mogłoby chodzić o późniejszą zmianę liter. Pisownia Amos, zamiast Amon, poświadczona jest już przez rękopisy greckie 2 Krl 21,19—25 i 2 Krn 33,21—25. Jednakże te dwa przypadki bynajmniej nie są w stanie dowieść, że w pokoleniach prowadzących do Chrystusa znajdowali się psalmiści albo prorocy (Am 9,12; Dz 15,15—16), ale potomstwo Natana w Łk (3,23—31) mogłoby się wiązać z jego misją profetyczną. Mateusz opuścił imiona trzech królów, gdyż koniecznie miało być czternaście pokoleń. Opuszcza mianowicie trzech potomków Attalii, wyraźnie potępionych przez Kronikarza (2 Krn 22,2—7; 24,25; 25,14—16). Jechoniasz z 1,11 to na pewno inny Jechoniasz niż w 1,12. Syn Jozjasza jest nazywany w Starym Testamencie Jojakim, a nie Jechoniasz. Być może miał takie imię jak jego syn, który nosi dwa imiona Jojakim i Jechoniasz.

3. TRZECIA SEKCJA GENEALOGII Mt 1,12—16

	Mt 1,12—16 po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem	1 Krn 3,17—19
1	Salatiel (Ezd 3,2)	Salatiel (Pedajasz)
2	Zorobabel (Ezd 2,2)	Zorobabel
3	Abiud	
4	Eliakim	
5	Azor	
6	Sadok	
7	Achim	
8	Eliud	
9	Eleazar	
10	Mattan	
11	Jakub, który był ojcem	
12	Józef, mąż Maryi	
13	Maryja, z której się narodził	
14	Jezus zwany Chrystusem	

Po Zorobabelu Mateusz nie ma już wiele danych historycznych, źródłowych. Następują imiona ludzi, którzy niczym się nie zasłużyli dla historii narodu wybranego. Powtarza się jedynie regularność następstwa pokoleń: A zrodził B, B zrodził C. Ta regularność zrywa się niespodzianie w wierszu 16, kiedy bezpośrednio przed imieniem Jezusa pojawia się Maryja, z której narodził się Jezus.

Przypatrzmy się pewnym informacjom szczegółowym. Salatiel występuje w Ezd 3,2 jako ojciec Zorobabela, w 1 Krn 3,17 jako jego dziadek, w Mt jako syn Jechoniasza, w Łk 3,27 jako syn Neriego. Zorobabel z pokolenia Dawidowego, idąc za genealogiami, był namiestnikiem Judei w czasie panowania perskiego (Ag 2, 20—33) i jawi się jako depozytariusz nadziei mesjańskich (por. też Zach 6,11). Ale Abiud nie jest wspomniany wśród jego synów w 1 Krn 3,19—20. Nie znamy żadnego źródła, które by potwierdziło imiona z Mt 1, 13—15. Stary Testament wspomina osoby, które miały jedynie podobne imiona. I tak, idąc za brzmieniem Septuaginty:

Abiud, syn Aarona (Wj 28,1: Abihu)

Eliakim, prorok (Ne 12,14) albo przełożony dworu królewskiego Ezechiasz (Iz 22,19—23)

Sadok, kapłan z czasu Dawida (2 Sm 8,17)

Eleazar, trzeci syn Aarona (Wj 6,23)

Mattan, współczesny Jeremiaszowi (Jr 38 = 45,1; por. 2 Krl 24,17)

Eliud, w tym brzmieniu w ogóle nie znany w LXX

Jakub, w Starym Testamencie nosi to imię tylko patriarcha, ale jest częste w *Corpus papyrorum Judaicarum*

Mt 1,16 nasuwa pewne ważne spostrzeżenia egzegetyczne. Józef i Maryja zostali wymienieni jako przedstawiciele (głowy) odrębnych pokoleń — dzięki

temu Mt uzyskał także w trzeciej sekcji czternaście pokoleń. Układ pokoleń został tak pomyślany, że już z niego samego wynika, iż fizyczny udział Józefa w narodzeniu Jezusa został wykluczony. Mt wymienia trzy razy po czternaście pokoleń, sam stwierdzając tę prawidłowość. Jest to jednak genealogia wybiórcza, miejscami nawet niedokładna, np. trudno przyjąć, dlaczego w wykazie Mateuszowym nastąpiło utożsamienie Jechoniasza (Jojakin) z Eliakimem (= Jojakim), jego ojcem, synem Jozjasza. Jest bardzo prawdopodobne, że już jeden z pierwszych kopistów pomylił imiona, zresztą w LXX jedno i drugie pisano Joachim. W trzeciej sekcji zamiast: Jojakim był ojcem Salatiela, napisał: Jechoniasz był ojcem Salatiela. Na takie wyjaśnienie brak jednak dowodów w krytyce tekstu. Można posłużyć się jednak innym wyjaśnieniem. Mt chciał koniecznie podkreślić ciągłość dynastyczną pokoleń także po niewoli babilońskiej i tym można tłumaczyć skok od Jechoniasza przed niewolą do Jechoniasza po niewoli. Interesujący jest sam wybór liczby 14. Mt pokazuje, że historia zbawienia jest uporządkowana, i że daje się w niej poznać pewną regularność. Dla pierwszej sekcji Mt znalazł 14 w samych źródłach biblijnych, a tą samą liczbą posłużył się potem w szeregowaniu także dalszych pokoleń. Zresztą liczbą 14 posługiwano się w literaturze judaistycznej części. Interesujące jest porównywanie genealogii z Mt z Apokalipsą Mesjasza w 2 Bar 53—54 (apokryf napisany krótko przed rokiem 70 po Chrystusie, niemal współczesny Mt). Apokryf ten dzieli dzieje świata od stworzenia aż do końca na 14 epok, przedzielonych 13 wizjami na przemian wód ciemnych i jasnych, a na końcu następuje epoka mesjańska, której symbolem jest błyskawica. I to jest epoka czternasta. W szczegółach wygląda to następująco:

1. Upadek Adama
2. Abraham i jego potomstwo
3. Niewola egipska
4. Mojżesz, Aaron, Miriam, Jozue, Kaleb, wyjście
5. Czasy sędziów
6. Dawid, Salomon, świątynia
7. Jeroboam, podział królestwa
8. Ezechiasz
9. Manasses
10. Jozjasz
11. Niewola babilońska
12. Odbudowa świątyni
13. Ucisk apokaliptyczny
14. Epoka mesjańska.

Jest to więc ciekawy tekst paralelny dla genealogii Mt, zwłaszcza dla jego czternastki. Oczywiście, że różnice są znaczne. Apokalipsa Barucha włącza do historii świata także pokolenia z czasów przed Abrahamem. Poza tym jest tu tylko jedna seria. Nie ma następstwa pokoleń, jest raczej następstwo epok.

Johnson⁹ zebrał wszystkie interesujące nas paralele dla genealogii Mt:

- ① Same dane genealogii ST — liczba 7 i jej wielokrotności w genealogiach z 1—2 Kronik;
- ② Gematria imienia Dawid ($d-w-d = 4+6+4 = 14$);
- ③ 14 epok w historii świata wg 2 Barucha;
- ④ Spekulacje tematyczne w związku z trzema ofiarami Balaka i Balaama w Lb 23 (7 ołtarzy, 7 cieląt, 7 baranów $\times 3 = 42$ ofiary) — tu jednak trudno byłoby dostrzec elementy mesjańskie;
- ⑤ Apokalipsa 10 tygodni w 1 Hen 93 — podział wcześniejszy niż tekst Mt;
- ⑥ Podział historii biblijnej na podstawie faz księżyca w midraszu Exodus Rabba 15,26 (chodzi o Wj 12,2);
- ⑦ 70 tygodni lat w Dn 9,24—27 (14 pokoleń po 35 lat = 490);
- ⑧ Spekulacje rabiniczne o stworzeniu świata — na podstawie 7 dni stworzenia.

Czytelnik Ewangelii Mt miał więc w genealogii przez niego podanej wiele elementów mu znanych — historia bardzo regularna, czasy odliczone, przyjście Mesjasza. W Mt dochodzi do głosu historia podzielona na trzy okresy po czternaście pokoleń. Dawid jest szczytem tego oczekiwania. Katastrofa wygnania i wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa dopełnia biegu historii po Dawidzie. Mt lubi porządek i lubi też powtarzać pewne rzeczy. W tej historii pokoleń są sprawy zasługujące na powtórzenie.

Reasumując i zbierając wnioski teologiczne, trzeba powiedzieć, iż genealogia podana przez św. Mateusza stanowi bardzo ciekawe przemyślenie teologii pochodzenia Jezusa Chrystusa. Jezus jest dzieckiem całej ludzkości — ludzi, którzy są dobrzy i źli. Źródłem genealogii Mt są konkretne dane historyczne. Zgodnie jednak z tendencjami swojej epoki, Mt dokonuje wyboru. Ukazuje tylko pokolenia zasługujące jego zdaniem na przypomnienie.

Genealogie biblijne stanowią raczej rodzaj literacki niż dokument historyczny czy archiwalny, choć tych wartości też *a priori* nie wolno wykluczać. Pamiętać trzeba przede wszystkim o tym, że twórcom i redaktorom genealogii biblijnych zależało bardziej na wydobyciu ich sensu teologicznego niż na zgodności z historią, a więc na ukazaniu rzeczywistego i nieprzerwanego następstwa pokoleń.

Dotyczy to także dwóch genealogii Jezusa Chrystusa przekazanych przez Mt 1,1—17 (w układzie zstępnym) i Łk 3,23b—38 (w układzie wstępnym). Mateusz zestawiał wybiórczo trzy razy po czternaście pokoleń od Abrahama poprzez Dawida i czas niewoli babilońskiej do Chrystusa. Pod względem formy jest to genealogia klasyczna, a ze względu na treść można ją zaliczyć do biograficznej z elementami genealogii etnicznej. Spisem imion umieszczonych na początku swej Ewangelii Mateusz stwierdza, że Chrystus jest ostatecznym ogniwem długiej historii zbawienia. Jego czas jest szczytem obietnic mesjańskich, danych narodowi izraelskiemu w osobach Abrahama i Dawida.

⁹ Tamże, s. 190—208.

Włączając do rodowodu Chrystusa dwie poganki, Rachab i Rut, Mateusz stwierdza, że jest to historia całej ludzkości (uniwersalizm mesjański), której grzech wziął Jezus na siebie. Wymowę tego podkreśla ponadto wyliczenie w rodowodzie Jezusa ludzi okrytych niesławą, jak Tamar, Batszeba, Manasses i Amon (w Mt — Amos).

Do tego samego typu genealogii należy zaliczyć rodowód Jezusa z Ewangelii Łukasza, umieszczony na początku opowiadania o działalności publicznej Mesjasza. Ta genealogia obejmuje 77 imion, przy czym większość z nich nie pokrywa się z danymi z genealogii Mt, i wiedzie od Józefa, męża Maryi, poprzez Zorobabela, Dawida, Abrahama do Adama — „syna Bożego” Ponieważ genealogia ta powstała w środowisku hellenistycznym, należało w niej historię narodu wybranego ukazać jako część historii całej ludzkości. Dlatego ewangelista doprowadził historię Mesjasza do Adama i do samego Stwórcy. Chrystus został ukazany jako drugi Adam (również uniwersalizm mesjański; por. Rz 5,14—21 i Kor 15,22.45—49), który zaczyna historię nowego, dwunastego pokolenia, o ile liczbę 77 odczyta się jako wskazanie na niepełny i domagający się dopełnienia dwunastym pokoleniem szereg jedenastu pokoleń, z których każde ma swoją zamkniętą historię (7 oznacza szereg skończony). Uniwersalizm mesjański Łukaszowej genealogii Jezusa znajduje także potwierdzenie w innej interpretacji, opartej na paraleli z 4 Ezd 11—12, gdzie historia świata została podzielona na 12 tygodni; Jezus rodzi się pod koniec 11 tygodnia (11×7) i zaczyna tydzień dwunasty, ostatni, czyli mesjański.

THE HISTORICAL TRUTH OF JESUS CHRIST'S GENEALOGY ACCORDING TO ST. MATTHEW

S u m m a r y

In Matthew's Gospel genealogy is an introduction to Jesus' history, therefore the title itself „book of beginnings” must be also treated as an introduction to the whole book. The genealogy given by St. Matthew presents a very interesting theological reflection on the descent of Jesus Christ. Jesus is a child of the whole human race — people who are good and evil. The source of Matthew's genealogy is concrete historical data. However following the tendencies of his epoch Matthew made choices. He shows only those generations that he thought worth mentioning. Biblical genealogies constitute rather a literary genre than a historical or archival document although one must not exclude these values *a priori*. It should be firstly remembered that the authors and editors of biblical genealogies wanted to expose their theological sense more than their conformity to history, i. e. the presentation of actual continuity of generations. This applies to the two genealogies of Jesus Christ given in Matt 1:1—17 (in descending order) and in Luke 3:23b—38 (in ascending order). Matthew selected three times 14 generations from Abraham through David and the Babylonian deportation to Christ. It is a classical genealogy in form and in contents — biographical with some ethnic elements. The list of names at the beginning of Matthew's Gospel testifies that Christ is the last link in the long chain of history of salvation. His

time is the summit of messianic promises given to the nation of Israel in Abraham and David. By including two Gentile women, Rahab and Ruth, in Christ's genealogy Matthew says that this is the history of all mankind (messianic universality) whose sin Jesus took on himself. This interpretation is also stressed by listing those fallen into disgrace as Tamar, Bathsheba, Manasseh and Amon (in Matthew's Gospel — Amos).